

Ceny Kurjera

we Lwowie.
 Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Miesięcznie 1 „ 20 „
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
 Półrocznie 9 „ 60 „
 Miesięcznie 1 „ 60 „
 Za granicą.
 Kwartalnie 10 mark.
 Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.
Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.
Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.
 Rękopisma nie zwracają się.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

<p>Rzymo-katolickie Dni: Piotra m. Jutro: Katarzyny. Pojutrze: Filipa i Jakóba.</p>	<p>Grecko-katolickie: Symeona m. Joana prep. Myrona.</p>	<p>REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.</p>	<p>KALENDARZ MYŚLIWSKI. Welno polować na droptę, pardwy, słonki, cietrzewie, guszcze i ptakwo wodne i błotne w ogólności.</p>	<p>Wschód słońca o 4 g. 52 m. Zachód „ o 7 g. 03 m. Barometr 764 Pogoda niepewna.</p>
---	--	---	--	---

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata wynosi:

w miejscu miesięcznie 1 zł. 20 ct., kwartalnie 3 zł. 60 ct.
na prowincji miesięcznie zhr. 1.60, kwartalnie zhr. 4.80.
 Za dopłatą 40 cent. miesięcznie prenumeratorowie nasi nabywać mogą **Nowe Mody.**

Warszawskie „**Echo muzyczne, teatralne i artystyczne**“ dla prenumeratorów Kurjera Lwow. w miejscu miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 złr. 86 ct.; na prowincji miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 złr. 76 ct.

Skutki przewleczenia budżetu krajowego.

Czwarty miesiąc już się kończy, a dotąd podatujący nie otrzymali przypisu podatkowego na rb., a można sobie wyobrazić ich kłopoty, bo przez trzy miesiące cieszyli się nadzieją, iż podatek pozostanie w tej samej wysokości, co poprzednio. Szczególnie przykro trafia 3-procentowa podwyżka właścicieli domów i czynszowników.

W inny sposób opóźnienie budżetu odbiło się na biednych nauczycielach!

Za godziny nadliczbowe przyznane im jest wynagrodzenie, które rok rocznie w miesiącu lutym, a najdalej w marcu i w lipcu lub sierpniu tj. każdorazowo po ukończeniu półrocza szkolnego ze strony Rady szkolnej okręgowej asygnowanem bywa. Tego roku, pomimo, że wszelkim formalnościami zadosyć uczynionem zostało — rzeczony asygnaty na te wynagrodzenia, chociaż kwiecień upływa — jak nie ma, tak nie ma, a setki biednych nauczycieli i ich rodzin, z których niejedna to liczył, aby był swój nędzny chociaż chwilowo poprawić — nie otrzymawszy spodziewanego dodatku drożyznianego, biedę i nędzę cierpieć muszą, zwłaszcza w obecne drogim i krytycznym czasie. Mamy nadzieję, że skoro tylko sprawa ta dojdzie do wiadomości osób kompetentnych, złemu temu niechybnie zaradzonym będzie.

Protest wyborców lwowskich

(Dokończenie.)

Fakta fałszerstwa kartek głosowania w obu tych salach są jaskrawym dowodem, jak dalece w innych salach musiało fałszerstwo grasować, gdzie nie użyto ze strony skrutatorów takiej przeczności, jak w sali V., gdzie nie klauzulowano z góry kreślonych kartek głosowania, aby je ubezpieczyć poniekąd od możebnych zamachów. A że analogiczna ręka fałszerza była także czynną w sali II. i III., o tem świadczą zastrzeżenia protokolarne członków komisji skrutacyjnej Skarbka i Walichiewicza.

Wobec tak jaskrawego zamachu, popełnionego na politycznym prawie wyborczym obywateli miasta Lwowa i wobec gwałtu, zadanego woli głosujących wyborców cały akt wyborczy stał się nieważnym, ponieważ nie jest identycznym z aktem wyborczym z dnia 28. stycznia 1892 i wybór musi być wznowionym, bo skonstatowane podrobienie kilkuset kartek, wymagające wedle natury rzeczy wielu godzin czasu, wskazuje z koniecznością, że sprawa w porze odpowiedniej sztucznym sposobem otworzył szafę tudzież pieczęć, a zatem zachodzi prawdopodobieństwo fałszowania bez granic.

II. Wedle § 22 ordynacji wyborczej (ustawy

krajowej z dnia 14. października 1870 N. 79 Dz. u. kr.) nowa rada li wtedy jest wybrana i ukonstytuować się może, jeżeli wybory są ukończone i wynik przez prezydenta ogłoszony. Zaś w niniejszym razie 1) wybory nie są ukończone, 2) wynik nie jest ogłoszony.

ad 1) Nie odbyło się ogólne posiedzenie wszystkich pięciu komisji pod przewodnictwem prezydenta lub zastępcy w celu zestawienia i skonstatowania ogólnego wyniku głosowań i obliczeń pojedynczych sal i nie sporządzono żadnego w tym względzie protokołu komisyjnego. A zatem gdy ogólny wynik wyboru nie został przez komisję wyborczą skonstatowany i podpisany, więc nie ma prawnej podstawy do uważania kogo za wybranego.

Sam pan prezydent na posiedzeniu rady miejskiej dnia 21. kwietnia 1892 oświadczył publicznie, że wynik, to jest zestawienie pojedynczych sal, nie został mu przez komisję, lecz li przez urzędników magistratu podany, a on na tem się opiera, więc przyznał, że najważniejszą czynność komisji wyborczej, przez ustawę poruczoną, wykonali urzędnicy.

W żadnym protokole komisyjnym nie obliczono lub skonstatowano, ile głosów razem ma każdy wrzekomo wybrany i mianowicie nie skonstatowano, czy ci, którzy mają setki lub kilkadziesiąt sfalszowanych skonstatowanych głosów, mają absolutną większość bez tych głosów, czy dopiero za pomocą tych głosów. Przeto tym razem odstąpiono od zawsze we Lwowie przy poprzednich wyborach praktykowanego zwyczaju ogłaszania ilości głosów każdego wybrańca i ogłoszono dnia 18. kwietnia 1892 nazwiska wrzekomo wybranych bez podania ilości głosów, bo tej ilości nie ma komisyjnie skonstatowanej.

Ogólne końcowe posiedzenie całej komisji wyborczej, to jest wszystkich pięciu komisji, było tembardziej w niniejszym razie wymaganem, gdy wedle § 15 ordynacji wyborczej, wybory właściwie przeprowadzić ma jedna ogólna komisja, a li dla wygody wyborców ustanawia się w drodze regulaminu pięć sal i pięć komisji pojedynczych i gdy rzeczywicie wedle aktów podczas skrutynjum zgromadziły się wszystkie komisje, działając jako ogólna komisja pod przewodnictwem prezydenta w dniach 25. i 27. lutego 1892.

Równie nie został udzielony po myśli § 22 ordynacji wyborczej dotychczasowej radzie miejskiej spisany z aktów wyboru protokół z dowodami.

Na wniosek dziewięciu skrutatorów, by radzie miejskiej taki protokół przedłożono i ogłoszenie wstrzymano, odpowiedział pan prezydent na posiedzeniu rady dnia 21. kwietnia 1892 publicznie, że on przepis § 22 ordynacji wyborczej przedłożenia takiego protokołu radzie miejskiej odnosi do nowo wybranej rady, przez co przyznał się do przekroczenia przepisu § 22 ord. wyborczej, który wedle tekstu *całkiem jasno* li do starej, to jest urzędującej rady się odnosi.

Więc z tych powodów wybory nie są ukończone i nikt nie miał prawa jakiś wynik ogłosić.

W dodatku podnoszę, że w protokole końcowym skrutacyjnym sali V., członkowie komisji skrutacyjnej Mrazek, Basch i Flaczyński zanotowali szereg dat na dowód, że akt skrutacyjny tej sali nie został wcale dokończony, a mimo to posłużył urzędnikom magistratu do zestawienia cy-

frowego rezultatu bez poprzedniego dochodzenia wykazanych wadliwości skrutacyjnych.

ad 2) Ogłoszenie wyniku wyboru zresztą rzeczywicie nie nastąpiło, bo obwieszczający plakat prezydjum magistratu l. 484 r. 1892 jest datowany Lwów dnia 18. kwietnia 1892 i podpisany przez p. prezydenta Mochnackiego, który jednak tego rozporządzenia nie mógł podpisać, bo notorycznie od dnia 15. kwietnia aż do godziny czwartej popołudniu dnia 19. kwietnia 1892 nie był we Lwowie obecny, bo wyjechał był dnia 15. kwietnia 1892 do Krakowa na święta w odwiedziny do swojej córki, a powrócił dnia 19. kwietnia 1892 popołudniu, więc ogłoszenie to nie jest ogłoszeniem prezydjum, lecz jest nieautentyczne, przeto niebyłe i nieważne.

Więc ukonstytuowanie się nowej rady miejskiej przed ukończeniem wyborów i bezprawne ogłoszenie wyniku wyborów jest prawnie nieważne.

III. Wedle przepisu §. 19. ordynacji wyborczej kartki głosowania mają być przez wyborców samych wkładane do urny. Jest to nader ważny środek ubezpieczenia ich od kuglarstwa. Zaś przy niniejszym wyborze tak nie było, lecz w sali II. stał przewodniczący przed stołem i odbierał kartki od głosujących, a w sali I. i III. było jeszcze gorzej, bo szczególnie wieczorem w natłoku ponad głowami podawano sobie jeden drugiemu aż do urny kartki wyborców. Fakta te notorycznie udowadniamy, gdy trzeba skrutatorami, jako świadkami. Przeto całe głosowanie z tych trzech sal jest prawnie niebyłe i nieważne.

IV. O nader licznych nadużyciach przy samym wyborze świadczą uwidocznione w protokole uwagi skrutatorów, mianowicie dra Obmińskiego i Müllera w sali IV., Walichiewicza w III. a Mrazka, Bascha i Flaczyńskiego w V., które *my niniejszem, jako integralną część naszego protestu przyjmujemy*, a ich uwzględnienie jest tembardziej wskazane, gdy prawie połowa skrutatorów z powodu nadużyć zażądała protokolarnie unieważnienia wyborów i zastanowienia skrutynjum.

Podnosimy tu fakt, że faktorzy i machery mając przeszło 1000 kart legitymacyjnych, głosowali przez zgraje podstawionych wotantów, których w porze porannej przy komisji po części wylapywano, zaś wieczorem w natłoku wylapywać było trudno.

W uwagach protokolarnych skrutatorów jest to uwidocznionem. W samej sali I. wylapano przeszło 50 takich wotantów.

Zamiast, by świetny magistrat czuwał nad świętością wyborów, przy tym wyborze w samem biurze magistrackiem (w biurze buchhalterji) była kancelarja agitacyjna dla listy tak zwanej miejskiej, tam był zapas kart legitymacyjnych, i tam rozdawano je podstawionym wotantom.

Fakt ten udowadniamy świadkami Flaczyńskim, Rewakowiczem i Dybusiem.

V. Wedle przepisu końcowego ustępu § 19. ordynacji wyborczej mają kartki być aż do obliczenia głosów zachowane w urnie, do której je wyborcy wkładają. Jest to równie jak we wszystkich ordynacjach wyborczych kardynalny przepis dla zapobieżenia zamianie kartek. Zaś przy niniejszym wyborze dnia 28. stycznia 1892 ten przepis został naruszony, bo we wszystkich salach (z wyjątkiem sali III.) przy przerwie południowej wyjęto z urny kartki i je włożono w paczki, a paczki



zaniecono do jakiegoś biura, a urny wypróżniono. W jednej III. sali, gdzie uczestniczył p. Walichiewicz, tego nie zrobiono, lecz wzięto do południowego głosowania w pomoc drugą urnę. Wieczorem zaś po ukończeniu głosowania we wszystkich salach wypróżniono urny i karty głosowania wbrew przepisowi ordynacji przechowano aż do obliczenia li w paczkach. A zatem głosowanie w salach I., II., IV., V. jest z tego powodu nieważne. Fakta tu przytoczone udowadniają skrutatorami jako świadkami, tudzież protokołami komisyjnymi.

Uprasza się przeto najuprzejmiej: Świetna Rada raczy w mowie będących wyborców nie zweryfikować, lecz je za nieważne uznać.

Proces komisarza Tebinki.

Donieśliśmy już telegraficznie o wyniku procesu komisarza skarbowego Michała Tebinki z Sekretu na Bukowinie, który się odbył we Wiedniu d. 26 bm. przed trybunałem sędziów przysięgłych.

Przeciw komisarzowi Tebince prowadziło się początkowo śledztwo o defraudacje propinacyjne, popelnione przez zbyt niskie oznaczenie stopni spirytusu w aparacie mierniczym gorzelnii Eislera w Negostine, zostało ono jednak zaniechane z powodu braku istoty czynu. Natomiast wyłonili się z tego śledztwa dwa inne fakty, o które oskarżono Tebinkę.

Jeden fakt dotyczył przywłaszczenia sobie 323 zł. z licytacji, drugi zaś przedstawiał się jak następuje:

W załatwieniu sprawy o przekroczenie ust. o należytościach, popelnione przez niejakiego Pinkasa Rosenzweiga przez szwarcowanie owiec z Rumunji, polecono Tebince z zabranych Pinkasowi 344 owiec zwrócić temuż 272 za opłatą należytości w kwocie 72 zł. 50 ct., resztujących zaś 72 owiec sprzedać na licytacji.

Gdy nastąpił nowy nadkomisarz Jan Olt, znalazł wprawdzie pokwitowanie Pinkasa z otrzymania należnych mu owiec, ale nie znalazł ani wykazu zapłaconej przez niego należytości, ani też protokołu z odbytej licytacji. Tebinka oświadczył, że owce Pinkasowi oddał, ale należytości od niego zaraz nie żądał, gdyż jest to człowiek bogaty i pieniądze u niego nie przepadną. Również i resztujące owce sprzedał komisarz temu samemu Pinkasowi, co prawda, wbrew swej instrukcji, i również nie należał na natychmiastową wypłatę pieniędzy.

Natomiast Pinkas, przesłuchany jako świadek zeznał, że 272 owiec otrzymał napowrót, ale należytości żadnej od niego nie żądano, natomiast za resztę owiec zapłacił 183 zł., lecz kwitu na tę sumę Tebinka mu nie dał.

Po rozprawie, w której Tebinkę bronił dr. Herzberg Fränkel, uwolniono tegoż od zarzutu co do pierwszego faktu, co do drugiego zaś uznano go winnym i zasądono na 2 lata ciężkiego więzienia.

Międzynarodowy kongres chemików w Genewie.

Drugi międzynarodowy kongres chemików został otwarty w Genewie. Podczas wystawy paryskiej w roku 1889 odbył się w Paryżu pierwszy międzynarodowy kongres chemików, w którym wzięli udział najznakomitsi uczeni.

Pomiędzy kwestjami, które stały na porządku dziennym obrad, jedną z najważniejszych była reforma i ujednostajnienie nomenklatury chemicznej. Brak czasu nie pozwolił jednak przyjść w tej kwestji do ostatecznych konkluzji. Musiano się ograniczyć na wybraniu komisji i wypracowania odpowiedniego sprawozdania, któreby mogło służyć za podstawę obrad dla przyszłego kongresu. Komisja pod przewodnictwem p. Friedel'a członka „Institut de France“, ukończyła swe prace i Genewa została wybrana za punkt zborny dla przyszłego kongresu.

D. 19. bm. rano o g. 10. w sali obrad rady kantonalnej został w Genewie otwarty drugi międzynarodowy kongres chemików przez kantonalnego ministra oświaty, deputowanego p. Richard. W mowie wstępnej powitał p. R. uczonych i dziękował za zaszczyt jaki okazano Genewie, obierając to miasto na miejsce kongresu. W odpowiedzi przemawiał p. Friedel; zaznaczył, że Genewa zawsze była punktem centralnym dla nauki, przytaczając nazwiska takich genewskich uczonych, jak Candolle, Saussure, Pictet, Marignac, etc. Po wyborze biura, w skład którego weszli p. Friedel jako prezydent i pp. Baejer, Lieben, Cannizzaro i Gladstone jako wiceprezydenci, przystąpiono do obrad.

Kongres liczy 40 członków. Reprezentowane są państwa: Francja przez Friedel'a i Lebe'a Niemcy przez Baejera i Fischera, Austria przez Liebena i Straupa, Włochy przez senatora Cannizzaro, Anglja przez Ramsay'a Gladstone'a i Armstronga. Brazylię reprezentuje profesor Nietzki, Zurych prof. Hautsch. I. P.

KRONIKA.

Nowy rozkład jazdy obowiązujący na kolejach od 1. maja br. czyni nader dotkliwą krzywdę stacji Barszczowice przez zniesienie uzyskanego za pośrednictwem Sejmu i Wydziału krajowego od dawnej dyrekcji jeneralnej kolei Karola Ludwika, względnie ministerstwa handlu, zatrzymania się po jednej minucie pociągów kurjerskich. Do stacji tej zjeżdża się obywatelstwo z kilkunastu wsi okolicznych i miasteczka

Jaryczowa, a potrzeby przystanku udowadniają najlepiej cyfry frekwencji osób, które dyrekcja jeneralna przy kasie osobowej w Podzameczu i Barszczowicach przejrzeć raczy.

Mówiono powszechnie o zaprowadzeniu nowych pociągów od 1. maja br., a to z uwagi na zwiększoną niesłychanie frekwencję podróźnych od chwili ustanowienia taryf strefowych i celem uczynienia zadość słusznym i uzasadnionym wymogom częstszej komunikacji Tymczasem nowy rozkład pozbawia okoliczne obywatelstwo Lwowa nawet dobrodziejstwa, użyczanego mu za czasów, gdy przedsiębiorstwo kolei spoczywało w rękach prywatnych, a naczelne kierownictwo było nam obce. Na wiadomość o tej wielkiej niedogodności, jaką pomijanie stacji Barszczowice przez pociągi kurjerskie spowodowała, zorganizowała się w bardzo szerokich kołach interesowanych agitacja, popierająca wniesienie petycji do p. prezydenta jeneralnej dyrekcji kolei państwowych o pozostawienie nadal obowiązującego dotychczas rozporządzenia w tym względzie, zwłaszcza, gdy według nowego rozkładu pociągi kurjerskie zatrzymywać się będą na tak małym przystanku jak Skwarzawa, oddalonym zaledwie 14 minut od stacji Krasne. Opirając się na fakcie, iż petycję powyższą podpisał osobistośći bardzo wybitne, mamy nadzieję, że znajdzie ona przychylnie ocenienie ze strony p. prezydenta i posła Sejmu krajowego.

Aby zaś dać dowód, jak słusznymi są reklamacje nasze o utrzymanie nadal nabytej już dogodności komunikacyjnej, nadmieniamy w końcu, że według nowego rozkładu jazdy stacja Barszczowice względnie okoliczne obywatelstwo z kilkunastu wsi byłoby pozbawione przez 9 a właściwie 13 godzin pociągu łączącego ze Lwowem.

Ofiarność obywatelska. P. Joachim Piątkowski z Pietnic, weteran wojsk polskich z r. 1831, dyrektor kasy zaliczkowej w Dobromilu, który całej okolicy przyswieca przykładem pilności i oszczędności, wzbudzającym podziw u gospodarzy miłających pracę; starzec wiekiem pochylony, dawszy zupełne wykształcenie swym dzieciom i był ich zabezpieczywszy, nie zapomniał, o młodej instytucji o rozwijającym się „Kółku rolniczym“. D. 19. bm. wręczył mu na własność oszczędność swoją 500 złr., które dadzą możność zarządowi „Kółka“ wywiązania się ze swego programu czynności na rb. ułożonego i zapewnią szybszy rozwój towarzystwa. Za przykład dany młodszemu pokoleniu, jakich owoców wytrwałością w pracy i oszczędnością może się każdy doczekać, i jak ich użyć należy, aby zasłużyć sobie na wdzięczność u ludu — składa zarząd „Kółka rolniczego“ w Dobromilu szan. ofiarodawcy najserdeczniejsze podziękowanie. Stanisław Mściwujewski, zastępca przewodniczącego.

Lwowsko Czerniowiecka kolej żelazna. Rada zawiadowcza tej kolei ogłosiła sprawozdanie za r. 1891. Czysty zysk wynosił 882.667 złr., czyli o 216.371 złr. mniej aniżeli w r. 1890. Rząd będzie musiał dopłacić

blask czerwony, wzmaga się, rośnie, krwawą plamą znaczy się na niebie.

— Czy to sen, czy jawa, złudzenie czy rzeczywistość?

Nie, to nie złudzenie, krwawa plama powiększa się i jak wezbrana fala rozlewa się po niebie, z lasu widać płomienie, a nad niemi obłoki dymu zwiłają się w kłęby potworne.

To rzeczywistość, to pożar! pali się właśnie za lasem, pali się w stronie Kalinówki.

Czyżby spełniano już wyrok?

— Ojcie! ojcie! zrywa się Wanda z przerażającym okrzykiem i wybiega na dziedziniec.

Ale ojciec pierwaj dostrzegł wypadek, zgromadził ludzi naprędcę i narzędzia ratunkowe.

Sam na konia wsiadł.

— Ja nie długo powrócę — rzekł do córki — i proszę nie lękać się, pożar na wsi to zwyczajna rzecz...

— Gdzie się pali? gdzie to się pali? — pytała w najwyższym przerażeniu, ale ojciec już był za bramą.

Na dziedzińcu stało kilka kobiet i stróż folwarczny, wysłużony weteran, który już pracować ciężko nie mógł, więc nocami budynków pilnował.

— Gdzie się pali? Wawrzyńcze, gdzie to się pali? — spytała wprost starego.

Chłop wzrok do góry podniósł, popatrzył na lunę uważnie i rzekł, po chwili namysłu.

— Tać za lasem się pali, panienko.

— Ale gdzie, w jakiej wsi? powiedzcie.

— Kto je ta wie, panienko wielmożna, ogień to zwodzający jest, czasem się widzi, że niby bliźniutko, a on het, het za dziesiątą wsią będzie.

13) PRZEZ RÓZOWE SZKIEŁKA.

Powieść Klemensa Junoszy.

(Ciąg dalszy.)

Dziewczyna usiadła przy oknie. Zapatrzona w gwiazdy, jaśniejące już na horyzoncie, rozmyślała o rozmowie z ojcem. Potem zasłoniła oczy rękami i pograżyła się w głęboką zadumę...

Sama sobie dobrze nie zdawała sprawy ze swego stanu, a w myślach jej przesuwać się zaczęły różne obrazy. Zdawało jej się, że widzi matkę, którą utraciła tak młodo, następnie pensję, wesole uśmiechy towarzyszek, dobrośliwą twarz przełożonej, nauczycielki, książki, przypominało jej się, jak od czasu przychodziły listy ze stron dalekich od ojca, a ona te listy jak pamiątki najdroższe przechowywała, przypominała jej się chwila, kiedy ojciec tak dawno niewidziany przyjechał i zabrał ją z sobą do Białowód, w to ciche, a tak piękne ustronie, gdzie niebo bardziej modre, drzewa zieleniejsze się zdają. Tam przeszło jej lat kilka cicho, spokojnie; bez trosk i bez wrażeń głębokich. Ale oto nareszcie rysuje się w duszy rozmarzonej dziewczyny dworek w Kalinówce, a w nim błady, wysmukły poeta, o oczach, w których dziwne blaski migocą. Mówi tak pięknie o wielkiej, bezbrzeżnej miłości, którą jedno serce ludzkie może objąć świat cały; opo-

wiada o braterstwie ludzi, o wzniosłem postępcie tych, którym los dał możność karmienia głodnych, napawania spragnionych, nauczania nieumiejących. Ona słucha tej mowy dźwięcznie brzmiejącej, słucha sercem, duszą. Zda jej się, że rzuciłaby wszystko, wyrzekła się tego, co świat daje i dać może i poszła z tym marzyicielem szlachetnym między ubóstwo i nędzę, między ciemnotę i dzikość, niosłaby światło w ciemności, ożywcze ciepło tam, gdzie chłód lodowaty panuje. Ale cóż to? nagle obraz się zmienia; marzyciel-poeta smutnie zwiesił głowę, prowadzą go przed sąd. Cóż to za sąd szczególny? Przed czarną ścianą sosnowego boru zasiada, ląka mu ko-biercem, niebo groźnymi chmurami pokryte sklepieniem. Przy ogromnym stole zasiadają sędziowie groźni, poważni. Starcy, doświadczeniem bogaci, pomarszczyli czoła i słuchają. W ich oczach nie ma litości ani sympatji dla oskarżonego. Przed nimi waga i kodeks tych praw nieublaganych, które światem rządzą. Oskarża oczywistość zimna, sarkastyczna, złośliwa, słowa jej ranią jak szpilety. Oskarżony stoi smutny, ze spuszczoną głową, w oczach jego drgają łzy, podnosi wzrok do nieba, jak gdyby na świadectwo je wzywał i powiada:

— Jam chciał dobrze!

Wandzia czuje, że jej wszystka krew spływa do serca, chce biec przed sędziów, chce wołać: stójcie, nie potępiajcie go! on niewinny, ale wyrok już zapadł.

W oczach robi jej się krwawo — przebudza się.

Szeroko otwartymi oczami spogląda w przestrzeń, ale cóż to: z po za lasu mignął się jakiś

na skutek pożyczki 2-07 mil. zlr. W r. 1890 dopłacił rząd 1-77 mil. zlr. Ogółem do wszystkich kolei dopłacił rząd w tym roku 52-3 mil. zlr.

Wycieczka Polaków czerniowieckich do Śniatyna. Ruchliwe grono rodaków naszych w Czerniowcach zamierzyło wybudować w tem mieście Dom polski, którego sala mogłaby służyć na większe zebrania, przedstawienia teatralne, zabawy itp. Fundusz na budowę domu postanowiono gromadzić za pomocą składek, na który to cel rozprzedają się tam książeczki z odpowiednimi wierszykami, urządzają się widowiska teatralne itp. Obecnie sekcja teatralna Czytelni polskiej zapowiedziała na 1. maja br. wycieczkę do Śniatyna i urządzenie tam przedstawienia amatorskiego. Polski teatr amatorski w Czerniowcach jest wybornie zorganizowanym i posiada niepospolite talenta scenicznego. W Śniatynie amatorowie odegrają „Dzięką Różyczkę“, piękną komedję Blizińskiego, oraz „Werbla domowego“, Gregorowicza. Z ostatniej tej sztuki w Czerniowcach zrobiono formalną operetkę narodową przez dodanie mnóstwa pieśni solowych i choralnych, do których słowa ułożył red. Kołakowski, a muzykę jeden z miejscowych młodych kompozytorów p. O. Ż. „Werbel“ w tej przeróbce był już dwukrotnie wystawionym w Czerniowcach i miał fenomenalne powodzenie. Dochód z przedstawienia w Śniatynie przeznaczono na fundusz budowy Domu polskiego w Czerniowcach. Należy się spodziewać, iż publiczność Śniatyna i okolicy pospieszy chętnie na widowisko, którego cel zasługuje na gorące poparcie.

Pamiętka 1. maja. Pod tym tytułem wyjdzie w tych dniach pismo zbiorowe socjalistyczne, dla uświetnienia uroczystości robotniczej w naszym mieście. Takie samo pismo wyjdzie też we Wiedniu, i już dziś podają czasopiśmie treść jego. Zawiera ono będzie między innymi artykuły pióra Gladstona i Clemenceau, którzy wyrażają swe sympatje dla idei 8-godzinnego dnia roboczego. Emil Zola nadesłał fantastyczny obrazek o społeczeństwie przyszłości, „którego obyczaje będą z gruntu odmienne od naszych i które stworzą świat chęć naszym dzisiejszym wyobrażeniom, jak gdyby na jakiej innej planecie“. Znajdziemy tam także wierszyk Spielhagena, w którym tenże humorystycznie użala się, że gdy robotnicy osiągną 8-godzinny dzień roboczy, poeci nie osiągną go nigdy, bo muza nie zna podziału godzin.

Krakowska komisja teatralna odbyła 26. bm. posiedzenie na którym przedłożył komitet budowy wnioski: przyznania nagrody w kwocie 300 zlr. projektowi na kurtynę do nowego teatru krakowskiego pod gołdem *Wojna ojcem wszystkich*, a zakupienia za kwotę 200 zlr. projektu pod gołdem „Wodne lilje“. Po dłuższej rozprawie komisja uchwaliła przyznać obu wymienionym projektom nagrody w kwocie po 300 zlr. Po otwarciu kopert okazało się, że autorką z pierwszego z wymienionych projektów jest p. Jadwiga Boguska z Warszawy, autorem zaś projektu „Wodne

Żeby nie las, to by można zmiarkować.
— Ale jak wam się zdaje? w Kalinówce?
Chłop znowuż na łunę popatrzył.
— Co i pewnie — odrzekł. — Ono tak patrzy jakby na Kalinówkę.

Wandzia wbiegła napowrót do pokoju. Serce jej biło szybko, ciałem dreszcz wstrząsał. Przyszedł jej na myśl fantastyczny obraz widziany przed chwilą. Nie wątpiła już, że w Kalinówce nieszczęście. Co się pali? dwór czy zabudowania? Czy ludziom co nie grozi, czy ratować się mogą? Czemuż nie może pobiedz tam lotem ptaka? Zdała jej się, żeby własnymi rękami rozrzuciła płonące belki, żeby wyczerpała wszystką wodę z rzeki, aby ten pożar ugasić. Przecież widziała już kilka razy szalejący ogień, bolała nad ludzkim nieszczęściem, ale nigdy żaden pożar nie wydał jej się tak przerażającym i groźnym, żaden nie napełnił ją taką trwogą. Zdawało jej się, że ta luna, która płamą czerwoną roztoczyła się na niebie, okrwawia cały świat i że wszystko płonie i rozpada się w gruzy i zdawało jej się, że cała atmosfera przepelniona jest dymem gryzącym, takim dymem, co to oddech tłumi i łyż z oczów wyciska, że wiatr roznosi na wszystkie strony gorzące główne i iskry.

Chciała usiąść i odwrócić oczy od tego widoku, chciała je zastawić rękami, ale napróżno, jakaś siła niewidzialna ciągnęła ją do okna, kała patrzeć na krwawą plamę na niebie, z gorączkowym niepokojem śledzić wszystkie zmiany jej odcieni.

Oto zdaje się, że luna błędnie cokolwiek, że się zmniejsza, zmniejsza, przechodzi całą gamę blasków coraz słabszych, gdy nagle, niespodzianie

lilje* artysta malarz p. Tomasz Lisiewicz w Krakowie. Co do wykonania kurtyny poleciła komisja komitetowi budowy, aby przygotował i przedłożył odpowiednie wnioski.

Dom akademicki w Krakowie. Od stycznia br. wpłynęło na ręce dyrektora kasy oszczędności krakowskiej p. Słęka na dom akademicki przeszło 3.000 zlr., mimo iż właściwy termin odsełania zebranych składek dopiero 1. maja upływa. Na listy składkowe komitetu zebrać i nadesłać raczyli dotychczas: (centy opuszczamy) Adamowa hr. Potocka 143, naczelnik kasy oszczęd. krak. p. Zygmunt Kowalski 91, dr. Bętkowski w Dębicy 73, P. Saarowa w Krakowie 64, Wład. Florjański w Pradze 53, X J. w Częstochowie 52, dr. Penther w Wiedniu 50, Stan. Ostaszewski w Klimkówce 46, dr. Wurst w Kaluszu 42, P. Engliszowa w Krakowie 38, dr. Mach w Kańczudze 33, prof. dr. Kallenbach we Fryburgu 32, radca Lud. Turnau w Krakowie 32, Towarz. wzaj. kredytu w Krakowie (W. Kozubowski) 28, Aleksandra Czechówna w Krakowie 28, dr. Lie w Brzozowie 24, przydym Izby adwok. w Krakowie 24, dr. Zgórski w Tarnopolu 21, p. Seferowiczowa we Lwowie 20, reprezentacja Tow. wzaj. ubezpieczeń w Czerniowcach 20, dr. Wyspiański w Sokalu 14, dr. Mosler w Borszczowie 14, dr. Kramarczyński w Dąbrowie 12, p. Goebel w Krakowie 12, prof. Wierzejski w Krakowie 11, dr. Malinowski w Dobrezycach 10, radca Piotrowski w Krakowie 18, i kilka list składkowych z drobniejszymi kwotami.

Nadto ofiarowali znaczniejsze datki: Ant. hr. Wodzicki, J. G. Bloch i Juljusz Werthheim po 50 zlr., Zygmunt hr. Ryszczewski 25 rubli, prezydent Szlachowski 20 zlr., pp. Garapichowie i Bogdanowiczówna po 15 zlr., Franciszek hr. Żółtowski 30 marek, X Y. z Dąbrowy 11, pni Hallerowa, dr. Zduń, K. Henisz, Albina Goetz, Jan Goetz, Zofja Goetz z Okocima, ks. Rozwadowski, radca sekcji Tchórznicki, pp. Czerminscy, W. Schmidt, prof. Pieniążek, Franc. hr. Mycielski i Ign. Miarczyński po 10 zlr., oprócz tego mnóstwo drobniejszych datków. Z instytucyj autonomicznych i finansowych wpłynęło dotychczas, Rady powiatowe: Limanowska 50, tarnowska 25, nowotarska i buczacka po 20, jaworowska 15, dąbrowska, lańcucka i myślenicka po 10, mościska 5, samborska 3 zlr. Rady miejskie i gminne: Tarnowa 50, Jarosławia i Skawiny po 10, Trembowli i Gorlic po 5, Dębicy 4, Mielca 3-50, Podhajec 2 zlr. Krakowska kasa oszczędności 100, Tow. pożyczek w Makowie i Podgórzu po 20, w Jordanowie 10 zlr. W ostatniej chwili wpłynęło od Zyg. hr. Pusłowskiego 500 rs. = 608 zlr., od komitetu koncertowego M. Pawlikówny i Wład. Florjańskiego 550 zlr., połowa zwykłego dochodu z odczytu Zenona Przemyskiego 137 zlr.

Ślub panny Jadwigi Langie, córki naczelnika stacji kolei państwowej we Lwowie z p. dr. Marjanem Korpinkim, adwokatem w Kossowie, odbędzie się we Lwowie w sobotę d. 30. bm., nie jak listownie zapo-

zupelnie, nowa fala blasków napływa jeszcze czerwienista, jeszcze bardziej krwawa, niż przedtem.

Za lasem, w Kalinówce, krzyk i zamieszanie. Płonie najpiękniejsza stodoła; nie wiadomo skąd, jakim sposobem ogień powstał. Ludzie już spać poszli. Każdy był na swoim miejscu, nikt ognia przecieć nie zapruszył.

We dworze jeszcze nie spano. Gdy ogień wybuchnął, ciotka straciła głowę i w największym pośpiechu rękami drżącymi jak w febrze, zaczęła wrzucać do wielkiego kufra szklanki, serwetki, filiżanki, gorący jeszcze samowar, do tego wszystkiego jeszcze wpakowała kota, który jej się na nieszczęście pod rękę nawinął i zamknęła kufer na klucz. Biednej kobiecie zdawało się, że najcenniejsze rzeczy ratuje...

Julcia biegła po wszystkich pokojach, zalamując ręce, a Wiktor, jak stał, w leciutkim surduciku, pomimo, że noc chłodna była, wybiegł na folwark.

Zarski przerażony przybiegł, zjawili się fernali i parobcy. Dziad kościelny w dzwony na gwałt uderzył, chłopci ze wsi się zbiegli.

Z sąsiadów pierwszy był Kaliciński, który mieszkał najbliżej. Nie żałował ostróg olbrzymiemu swemu koniowi i wpadł na dziedziniec Kalinówki jak uragan.

Niebawem nadjechał z ludźmi Mirkowicz, z Zagórowa pan Marcinkowicz przysłał sikawkę i kilku parobków pod wodzą ekonomy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wiedziano o godz. 7., lecz już o godz. 6. wieczorem w kościele św. Anny.

Z uniwersytetu. P. Michał Kornicki, rodem z Rzeszowa, koncypient adwokacki w Kołomyi, uzyskał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień dra praw.

P. Zygmunt Noskowski, kompozytor i dyrektor Towarzystwa muzycznego warszawskiego, przybył na kilka dni do Krakowa i wygłosi na dochód krakowskiej „Harmonji“ w piątek w sali krak. Rady miejskiej odczyt pt.: „Od Bacha do Szopena“.

Siemiradzki. Przedostatni numer lipskiej *Illustrirte Ztg.* zamieszcza portret Siemiradzkiego oraz plafonu, przedstawiającego tryumf Światła. Do portretu dołączona jest bardzo pochlebna biografia naszego artysty.

Uczczenie stopierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3. Maja. We wtorek 3. maja odbędzie się w Krakowie solenne pamiątkowe nabożeństwo w kościele oo. Bernardynów o g. 11. rano. Tegoż samego dnia wieczorem odbędzie się uroczysty obchód patriotyczny w sali ogrodu strzeleckiego.

Wieczorek, celem uczczenia wielkiej rocznicy dziejowej, zapowiada się świetnie, wezmą w nim udział najpierwsze siły artystyczne. I w innych miastach krzątają się pilnie około uroczystego obchodu stopierwszej rocznicy uchwalenia wiekopomnej Konstytucji.

Ochronka polska w Cieszynie. Z wiarogodnego źródła dowiaduje się *N. Reforma*, że wydział „Macierzy szkolnej“ w Cieszynie na ostatnim swem posiedzeniu wybrał obok sekcji, mającej na celu zajęcie się otworzeniem szkoły ludowej, — komitet, któryby stworzył tak pożądaną w tamtejszych warunkach ochronkę dla dzieci, oraz fachową szkołę dla wiejskich gospodyń.

W skład tego ostatniego komitetu weszły i panie. Tercjarze szlasy wystąpili również z myślą założenia ochronki ludowej w Cieszynie, skutkiem czego pisze *N. Reforma*: „Czy jednak nie będzie tego na raz za wiele, czy nie należałoby może, aby jedni drugim odstąpili, lub projekty swoje do wspólnego sprowadzili mianownika — o tem *a priori* wyrokować nie chcemy; zdaje nam się jednak, że takie rozdrabianie sił, tam szczególnie, gdzie ich jest nie wiele, do pożądanym rezultatom nigdy doprowadzać nie może; a stanowisko Polaków w Cieszynie ze zbyt wielką wobec narodu połączoną jest odpowiedzialnością, aby wszystkich możliwych czynników „za“ i „przeciw“ — pod ścisłą nie wzięć rozwagę“.

Pożar. *Gazeta Przemyska* donosi: W Wielkich Oczach wybuchł 20. bm. nad ranem pożar, który dzięki energicznej pomocy tamtejszej straży ochotniczej pożarnej szybko stłumionym został. Pastwą plomieni padła realność drewniana niejakiego Langera.

Wychodźstwo. W Krakowie zatrzymano 4 wychodźców do Ameryki, a mianowicie: 1 z powiatu jasielskiego, 3 z powiatu gorlickiego.

Towarzystwo muzyczne krakowskie wykona w pierwszych dniach maja arcydzieło Stan. Moniuszki „Widma“.

Konfiskata. Nr. 9. dwutygodnika robotniczego *Naprzód* w Krakowie z datą 1. maja został przez prokuratorę skonfiskowany.

Zmarli. W Baranowie zmarł ks. Antoni Janeczura, proboszcz-jubilat, w 77. r. życia, a 52 lat kapłaństwa.

We Wrocławiu dr. Herman Weingarten, prof. historii kościelnej przy tamtejszym uniwersytecie.

Pożar. D. 10. bm. wybuchł skutkiem podpalenia w Łużku dolnym, w powiecie drohobyckim, pożar, który w krótkim czasie pochłonął zabudowania 27 gospodarzy. Szkoda wynosi 11.000 zlr., a zabezpieczona była na 2.430 zlr. Sprawcę podpalenia uwięziono.

Zamiar założenia państwa żydowskiego w Palestynie powraca znow na porządek dzienny, jak to widać z mowy rabina portugalskiej synagogi w Manchester, J. H. Valentine'a, wypowiedzianej z okazji świąt wielkanocnych. Mowca z wielką energją zachęcał swych współwyznawców do popierania stowarzyszenia „Przyjaciół Sionu“, które chce zakładać kolonie żydowskie w żywej części południowej Palestyny. Kolonie mają pozostawać pod opieką bezpośrednią żydów angielskich. Komitet stowarzyszenia „Przyjaciół Sionu“ zakupił już 2.400 akrów gruntu w miejscowości na południu Jordanu, gdzie ongi zamieszkiwał szczerp Manassego.

Samobójstwo. W Stutgardzie zastrzelił się oddalony palacz teatru nadwornego zaraz po przedstawieniu.

W Preszburgu odbędzie się w tych dniach rozprawa przeciw bankierowi wiedeńskiemu Heiowi, który sprzedawał przeważnie losy na raty i w r. 1890 po spel-

nieniu rozmaitych oszustw uciekl. Heim oszukał wyłącznie prawie biednych ludzi na 200.000 zł. Zgłosiło się 563 poszkodowanych.

Most, niemiecki anarchista, wypuszczony właśnie z amerykańskiego więzienia, zapowiada swoje wizyty w Anglii, Niemczech, Szwajcarii i Austrii, gdzie postanowił miewać odczyty i mowy.

W Paryżu zmarł w 60 r. życia kompozytor Edw. Lalo, twórca opery „Roi d'Ys”, która miała wielkie powodzenie w paryskiej operze komicznej.

Podwójna plaga. Tesalja podwójnej temi czasy a ciężkiej uległa pladze. Całe okolice w prowincji tej pustoszą myszy i szarańcze. Rząd wyznaczył nagrodę za najlepszy środek wytopienia nieproszonych gości.

Pani Montagu stawiała niedawno przed krótkami sądowymi w Dublinie za kałowanie trzyletniej córki, która, powieszona przez matkę na pończoszkach, wyzionęła ducha. Pani Montagu jest żoną kapitana i sędziego pokoju i ma ośmioro dzieci, w wychowywaniu których trzymała się zasady: „Qui aime bien, chatie bien”. Karała ona swe dzieci za najmniejsze wykroczenie z wyrafinowanym okrucieństwem. Kilkoletniego synka przywiązała do drzewa w ogrodzie i trzymała go tam przez cały wieczór i połowę nocy. Dziecko omal iż nie umarło ze strachu. Drugiego pięcioletniego synka zamknęła kiedyś w ciemnej komórce — tej samej, w której pomieściła zakatowaną córeczkę — i zbiwszy okropnie, pozostawiła go tam przez noc całą. Pani Montagu nazywała taki system wychowawczy „surorowem, choć zapoznanem pełnieniem obowiązków” i twierdziła, że czyni to dla ratowania duszyczek swych dzieci. Niegodziwa kobieta została skazana na rok więzienia, w połączeniu z ciężkimi robotami. Opinia publiczna była oburzona łagodnością kary.

O bakterjach, spotykanych w wędlinach, wygłosił odczyt prof. Emmerich na dziesiątym rocznym posiedzeniu bawarskiego towarzystwa miłośników stosowanej chemii. Prelegent wspomina, że w wędlinach spotykamy przeważnie jeden tylko gatunek lasecznika, tzn. kartoflanego (*Bacillus mesentericus*), nie posiadającego jednak chorobotwórczych własności. Spotykane w kielbasach bakterje gnilne, pochodzą przeważnie z użytych do ich przygotowania wnętrzności; staranne przemycanie wnętrzności wodą przed użyciem, w części jedynie zapobiega złemu, gdyż bakterje te giną dopiero po zastosowaniu antyseptycznych środków. W dalszym ciągu mówi Emmerich o skuteczności środków, używanych do konserwacji wędlin. Według niego kwas salicylowy i borowy, zarówno jak i saletra, zupełnie się do powyższego celu nie nadają. Najlepiej konserwuje wędliny dobre ich wysuszenie, baczyc jednak należy, aby zawsze pozostawało od 35 do 40 proc. wody.

Panika w kościele. Z Temeszwaru donoszą: W kościele na przedmieściu Josefstadt zapalił się 25. bm. podczas komunii welon pewnej dziewczyny skutkiem czego w kościele przepelnionym powstała ogromna panika. Kobiety i dzieci krzyżąc wpadły do zakrystji, kilka osób zemdlalo. Gdy sytuacja stala się grozną, przerwał ks. Kögl mszę, opuścił oltarz w pełnym ornacie, zerwał welon z głowy omdlałej dziewczyny i przytłumił ogień. Po dłuższej pauzie odbyła się msza w dalszym ciągu.

Wyścig z pociągiem. Nielada wyścig wygrał temi dniami pewien drwal z Klingenbrunn (Bawaria). Powracając z roboty, miał on wsiąść na pociąg w Grasenau, tu wszakże spoźnił się i gdy stanął na peronie, pociąg właśnie odchodził. Niewiele myśląc, drwal puścił się bocznymi drogami na przelaj i na następnej stacji Grossarmselley stanął w chwili nadejścia pociągu. Dzielnym piechur tedy postawił na swoim i do Klingenbrunn zająchał koleją.

Minister Gautsch dostał już zapowiedzianą wstęgę orderu Leopolda.

Napady rabusiów. W nocy na 5. bm. niewysłędzieni dotąd sprawcy napadli na strażnika kolei państwowej w budce nr. 77 na terytorjum gminy Pawelcze (na linii Stryj - Stanisławów) i ubezwładniwszy go uderzeniem w głowę, zrabowali go; zabrali mianowicie z budki 120 złr. gotówką, ubranie itd. Żandarmerja tropi złooczyńców.

W Cieszanowie w nocy na 18. bm. nie wykryci jeszcze zbrodniarze wtargnęli do cerkwi gk. i zabrali złtamąd złoty kielich wartości 120 złr., złoty postument i nakrywkę kielicha wartości 150 złr., tudzież inne kosztowne przedmioty, a hostje wysypały na dziedzińcu cerkiewnym.

Okradanie cmentarzy. Dodatkowo do wczorajszego doniesienia o nocnych plądrowaniach na cmentarzu lyczakowskim musimy nadmienić, że inspektor tegoż p. Tchórzewski sam nieraz prosił już o wzmo-

czenie straży, bo istniejąca dla tak ogromnego obszaru nie wystarcza, ale udawał się także do policji o baczniejszy dozór nad handlarzami, do których dostają się kradzione z cmentarzy przedmioty metalowe.

Kronika policyjna. W browarze Kisielki przy ulicy Żółkiewskiej włamał się niewiadomy sprawca do pokoju maszynowego i zabrał kilka sztuk narzędzi, oraz zegar wahadłowy wartości kilkunastu złr.

Włóczęga Necker Majer uprosił wczoraj niejakiego Izraela Grossa, aby mu tenże kupił chleba, gdyż nic nie jadł. Gross uczynił i zaledwie oddał się kilka kroków został przez Neckera i jego towarzysza powalony na ziemię i obrabowany z woreczka z pieniędzmi około 3 złr.

Michała Szpota za kradzież na szkodę Ottona L. oddano do aresztów.

Korespondencja od Redakcji. W. Kossów. Nie nadużywają. W stosunkach urzędowych z publicznością mają obowiązek nosić.

Teatr, literatura i sztuka.

W teatrze dziś po raz pierwszy „Kazimierz i Esterka”, sztuka historyczna w 6 aktach Stan. Kozłowskiego, na dochód stowarzyszenia wzaj. pomocy artystów sceny lwowskiej, których ten wieczór kosztuje przeszło 400 zł. Teatr musi więc być zapelnionym, a żeby się stowarzyszeniu coś dostało. Spieszcie więc i kupujcie bilety!

Wpływ waluty złotej na dochody poszczególnych klas ludności oraz państwa. Pod tym tytułem wydał dr. M. Ettinger studjum socjalno-polityczne, będące zupełnie na czasie. W niemieckim języku napisana broszura ta zwraca szczególniejszą uwagę na wpływ, jaki waluta złota, rozpatrywana dotychczas prawie wyłącznie ze stanowiska finansowo-politycznego, wywrze na ekonomiczne położenie monarchji austro-węgierskiej. Głównym punktem dzieła jest określenie pojęcia wartości, jakoteż wytwarzania się cen. Każdej kategorii dochodów poświęcono tutaj osobny rozdział, którego rozumowania popierają daty statystyczne. Broszura, dająca dokładny obraz przyszłego ukształtowania się materialnego położenia Austro-Węgier, wyszła u M. Breitensteina we Wiedniu.

„**Ekonomisty polskiego**“ wychodzącego we Lwowie rok III., 15. każdego miesiąca opuścił prasę zeszyt kwietniowy i zawiera: 1. Dwadzieścia pięć lat Rosji w Polsce (1863—1888). Zarys historyczny (c. d.) 2. Bank włościański w Galicji (1868—1884) (dok.) przez dr. Leopolda Caro. 3. Przyszłość kolei lokalnych w Galicji przez Maurycego Mahalskiego. 4. Kronika.

Z wystawy sztuk pięknych. Zarząd towarzystwa zamknął wystawę wieczorną, natomiast przedłużył czas zwiedzania wystawy w dzień do g. 5 popoł.

Poradnik porządku i różnych higienicznych wiadomości potrzebnych kobiecie, napisany przez autorkę 365 obiedów i znanych kalendarzy warszawskich „Koleśka dla gospodyni” panią Lucynę Cwierciakiewicz, wyszedł obecnie w Warszawie w III znacznie powiększonym wydaniu i jest we Lwowie na składzie głównym w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego. Dziełko to polecamy czytelnikom, którym zależy na jak największych oszczędnościach domowych.

P. Eug. Guszałewicz, znany tenor, uczeń p. Wysockiego, który dotychczas śpiewał w teatrze w Preszburgu, wystąpił podczas świąt wielkanocnych w teatrze Krolla w Berlinie jako Arnold w operze „Wilhelm Tell”.

Manipulacje gorzelniane.

D. 28. bm. o godz. 3. popoł. trybunał ogłosił wyrok uwalniający Błahuszcza od zarzuconej mu zbrodni oszustwa, popelnionego przez złożenie fałszywych zeznań w sali rozpraw d. 23. bm., dalej uwalniający Baumana i Mułaka od zarzuconej im zbrodni poddawiania Gojmans, Gagaluka, Wolańskiego i innych do składania fałszywych zeznań w sądzie. Natomiast uznał trybunał podsądnych Gojmana, Gagaluka, Wolańskiego, obu Gliganów i Tumaka winnymi zarzuconej im zbrodni oszustwa przez fałszywe świadectwa przed sądem i zasądził Gojmana na 2, Gagaluka na 3, zaś Wolańskiego, Tumaka i obu Gliganów na 4 miesiące więzienia.

Proces Dahlkego.

Wyrokiem trybunału przysięgłych z d. 23. września 1891 r. zasądzony został za usiłowane skrytobójcze morderstwo na 2 lata ciężkiego więzienia fabrykant storów Ant. Dahlke, który d. 27. czerwca 1891 wieczorem strzelił trzykrotnie

do fabrykanta storów p. Jana Christofa, jednakże tak szczęśliwie, że tylko małżowinę uszną naruszył. Obrońca ówczesny Dahlkego, emer. radca Simonowicz wniósł przeciw temu wyrokowi zażalenie nieważności do trybunału najwyższego we Wiedniu, który rzeczywiście zniósł wyrok z d. 23. września zr. i polecił ponowne przeprowadzenie rozprawy po poprzednim jednakże zbadaniu stanu umysłowego podsądnego. Psychjatrie dr. Sawicki i dr. Dobiński wydali pisemne orzeczenie, że podsądny popełnił zarzucony mu czyn z gwałtowności i porywczosci, która mu nie dozwalała rozważyć następstwa. Jest to przypadek pożytności ograniczonej. Podsądny posiada wprawdzie świadomość, lecz brak mu siły dla pokonania popędów porywczych i przewidywania skutków czynu. Zaznaczyli oni również, że ojciec i stryj Dahlkego byli umysłowo chorzy, a on sam podlegał licznym chorobom nerwowym.

Ponowna rozprawa rozpoczęła się wczoraj pod przewodnictwem radcy Spendakowskiego, wotantami są radcy Füger i Majewski. Oskarża hr. Dzieduszycki, broni dr. Tenner. Jako lekarze sądowi fungują dr. Feigel i dr. Lachowicz, a jako psychjatrie dr. Dobiński i dr. Sawicki.

Po odczytaniu aktu oskarżenia oświadczył podsądny, że nie poczuwa się do winy i przedstawił w sposób spokojny całą sprawę w sposób następujący: Po wysłużeniu lat służby w marynarce przybył do Lwowa i w lipcu r. 1890 został agentem u Christofa. Po sezonie pomagał w fabryce, a gdy parobek uciekł, przyjął z chęcią tę posadę. Traktowany był dobrze, jadał razem z Chr. przy stole, wikt był dobry — pobierał oprócz utrzymania po 40 ct. dziennie. Podczas występów Modrzejewskiej nie mógł dostać biletów do teatru dla pp. Chr. i skutkiem czego nie chciał jadać przy stole i posyłano mu wikt do jego pokoju. Christof był z niego zadowolony i obchodził się z nim grzecznie. Polubił go nawet tak dalece, że gdy w lutym 1891 oświadczył mu, że stara się o posadę w urzędzie podatkowym, to Chr. zaproponował mu, ażeby pomimo to u nich mieszkał, a za otrzymywany wikt będzie im trochę pomagał. W przeciągu trzech miesięcy, tj. do lutego nauczył się fabrykacji storów, a w tajemnicy przed Christofem założył z pomocnikiem tegoż Niedźwiedzkim konkurencyjną fabrykę. Niedźwiedzki sprzedał chałupę w Zimnej-Wodzie za 200 zł. i włożył w interes 160 zł., a podsądny pożyczyci na ten cel za poręką Adamowskiego 200 zł.

Lokal na fabrykę wynajął u Peplowskich i mieszkał w tym samym domu wspólnie z p. Kostrzewskim. Z Christofem dobrze się rozszedł. Miał kilku agentów i fabryka szła już w kwietniu nie źle, w maju dobrze, a w czerwcu bardzo dobrze. Na 5 ludzi i dwoje dzieci (Niedźwiedzkiego z żoną i zięcia Pędziwiatra także z żoną), dawał w kwietniu 70, w maju 90 ct. a w czerwcu 1 zł. Christof z powodu konkurencji oskarżył go w maju o kradzież kilku automatów, wartości 75 ct. Sąd powiatowy uwolnił go. „Szykanowano mnie także za to, że miałem orla na cennikach.”

Na tydzień przed katastrofą miał robić story do nowego gmachu Kasy oszczędności — potrzeba mu było na zakupno 100 zł., a jakkolwiek należało mu się za towar stokilkadziesiąt zł., nie chciał jednak być natrętnym i urodło mu się, że musi dostać 100 zł., jakkolwiek robota nie była pilna. Udał się o pożyczkę do Peplowskich i Adamowskiego, odmówili. To go zirytowało, zniechęciło — że ludzie do niego nie mają zaufania, kupił więc 26. czerwca rewolwer w zamiarze pozabawienia się życia. Przedtem pisał jeszcze listy i podczas pisania listu do narzeczonej, przykro mu się zrobiło i przyszła mu szalona myśl, że nie zabijał siebie, ale innych — w tym celu, aby go zasądzi na śmierć i aby się mógł jeszcze raz w życiu widzieć ze swoją narzeczoną, która mieszkała w Rosji. Chciał zabić Peplowskich i Adamowskiego — o Christofie nie myślał... W piątek w nocy odwiedził przyjaciółkę, a w sobotę pił wiele a nie nie jadł.

Przechodząc koło kościoła Bernardynów, żał mu się zrobiło tych, których postanowił zabić i wrócił do domu, aby sobie życie odebrać. Tam był jednak Kostrzewski i nie mógł planu wykonać. Wieczorem przyszedł Pędziwiatr i powiedział mu, że Christof oświadczył Niedźwiedzkiemu, że policja jutro fabrykę zamknie, Niedźwiedzki to potwierdził.

Zyrtowany, poleciał do Chr. celem zażądania od niego wyjaśnienia — zastał go w ogrodzie, a gdy na zapytanie: „Czy był Jan u pana?” Chr. kazal mu zdjąć kapelus — strzelił do niego raz, a gdy drażnięty Chr. zawołał — „Dahlke strzelał na mnie” — strzelił jeszcze 2 razy — poszedł do domu i sam się stawil na policji, a sędziemu śledczemu powiedział, że życzy sobie, aby go zaraz powieszono i wszystko potakiwał.

Raz tylko na kilka miesięcy przed zamachem miał żal do Christofa, gdy tenże mu powiedział: „Jesteś pan niehonorowym człowiekiem” — przez 4 dni dąsał się na Chr., później jednak zapomniał o tem.

Następnie odczytano list Dahlkego, pisany do ojca (emer. komisarza skarbowego w Samborze), w którym pisze, że ludzi nicnawidzi, że mógł być uczciwym, ludzie jednak nie chcieli. Do p. Kostrzewskiego pisał „to nie ludzie, to dzikie zwierzęta, bez serca — Christofowi zemstę przysięgam.”

Co do listu pisanego do narzeczonej (na papierze w żalobnych obwódkach) zażenowany prosi Dahlke p. przewodniczącego aby go nie czytał głośno — tylko przysięgł. Prośba została uwzględniona i odczytano tylko ustęp: „Będę jeszcze żyć, ale w kryminale, jako morderca, rozbojnik. Przyjdź, niech cię zobaczę — pożegnaj.”

Na pytanie dalsze odpowiadał, że nie przypomina sobie, co się działo w ostatnich dniach przed katastrofą i że więzienie uspokoiło go, czuje w sobie odmianę, inne ma obecnie przekonania i poglądy i widzi, że zrobił wielkie głupstwo.

O godz. 7 ukończono przesłuchanie podsądnego. Dziś o godz. 9 rozpocznie się badanie świadków.

Testament Wiktora Wiśniewskiego.

Przed trybunałem wyrokującym pod przewodnictwem radcy Nitarskiego rozpoczął się wczoraj w małej salce rozpraw o zbrodni oszustwa przeciwko Mikolajowi Panasowi 3-letniemu służącemu. Oskarżenie subsydjarne wnosil adwokat dr. Jul. Popiel w asystencji emer. radcy Simonowicza. Broni dr. Czarnik. Obecny na rozprawie jest także zast. prokuratorji p. Przyłuski. Do rozprawy wezwani zostali jako świadkowie: Ign. Chądzyński, Kazim. Pawłowski, dr. Jan Węgrzyński, Franc. ks. Woroniecki, Hip. Łączyński, Józ. Rozwadowski, Aleks. Lewartowski, Jakób Romaszkan, Alfr. Wojczyński, Franc. Kuczyński, Jan Rastawiecki, Jan Hlawaty, ks. Jan Boczar, Domicela Pawłowska, Rozalia Osiańska i Paulina Ciura.

Testamentem z d. 3. grudnia 1890, spisany w Lwowie, ustanowił sp. Wiktor Wiśniewski dziedzicem dr. Jul. Popiela, zaś swoim służącym Mik. Panas i kucharce Rudolfinie Kuczerhan zapisał po 500 złr. D. 20. grudnia 1890 wniósł Panas de sądu donos, iż Wiśniewski w czasie sporządzania testamentu nie był przytomny i że Ignacy Chądzyński sfałszował testament.

Listami, wystosowanymi do p. Matyldy Dzwonkowskiej, krewnej Wiśniewskiego spowodował Panas doniesienie tejże do prokuratorji. Skutkiem tego było wdrożenie dochodzeń karnych w kierunku zbrodni oszustwa. Panas przed sędzią śledczym słuchany jako świadek zeznał, że sp. Wiśniewski przez ostatnie dwa miesiące przed śmiercią był bezprzytomny, że spisał testament, nie pytając o nic Wiśniewskiego, który nieprzytomny nie wiedział, co się koło niego dzieje, że dalej w nocy na 3. grudnia 1890 r. namawiał go Chądzyński, aby gotówkę 180 złr. zabrał Wiśniewskiemu. Świadkowie natomiast zeznali, że sp. W. przez ostatnie dwa miesiące przed swoją śmiercią był przy zupełnych zmysłach. Niektórzy zeznali, że W. 3. grudnia był zupełnie przytomny i dopiero koło południa 4. grudnia, gdy agonja się zaczęła, utracił przytomność.

Dr. Jan Węgrzyński, słuchany 17. marca br. zeznał, że Panas, spotkawszy go, żalil się przed nim, że jest biednym i prosił go, aby słuchany tak zeznał: „że Wiśniewski prawie na 3 miesiące przed śmiercią nie był przytomny, bo inaczej on (Panas) będzie zasądzonym.” Oskarżenie twierdzi, iż w ten sposób Panas starał się o fałszywe świadectwo sądowe.

Wczoraj przesłuchiowano podsądnego, który do winy się nie przyznał, a dziś rozpocznie się badanie świadków.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

Wiedeń 28. kwietnia. Dowiadują się, że Rada państwa zasiadać będzie do końca czerwca, zaś delegacje zjadą się dopiero w jesieni.

Dziś umarł tutaj prezydent fundacji Hirschowskiej, Fürth, szczerzy przyjaciel Polaków.

(Rada państwa). Na początku posiedzenia wnieśli Młodoczesi wniosek o postawienie min. Schönborna w stan oskarżenia. Wniosek ma 44 podpisów. Smolka przyrzekł w ciągu dni 8 postawić ten wniosek na porządku dziennym. Pacak wniósł, by rozporządzenie zarządzające ustanowienie okręgu sądowego w Wekelsdorfie, zostało zniesione.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych Rady państwa minister handlu odpowiedział na interpelację dep. Richtera, że z powodu podniesionych przeciw prywatnemu Towarzystwu telefonicznemu w Wiedniu zarzutów, wdrożone zostało dochodzenie karne, i że jeden z urzędników państwowych mianowany został kierownikiem ruchu telefonów wiedeńskich, po których oszacowaniu zamierzone jest wykupienie ich przez państwo.

Sąd kraj. wiedeński żąda wydania Pernertorfera z powodu wyrażenia, że rząd i parlament są sprzedajne.

Wurmband wniósł interpelację z powodu wysokich taks przeniesienia przy nabywaniu gruntów.

Doetz wniósł interpelację o skandalicznych zajściach w wiedeńskim towarzystwie telefonicznem.

Nastąpiło sprawozdanie o petycjach. Posiedzenie trwa dalej.

Praga 28. kwietnia. *Narodni Listy* zapowiadają, że Młodoczesi głosować będą przeciw regulacji waluty.

Wiedeń 28. kwietnia. Książę Ferdynand przybył tu wczoraj z Sofji i udał się wieczorem do Medjolanu.

Prowincjonalem Dominikanów w krajach austriackich, z wyjątkiem Galicji, został wybrany na odbytej tutaj kapitule o. Paweł Marjan Toggenburg, urodzony w r. 1852.

Liberec 28. kwietnia. Tutejsze starostwo rozesała okólnik do wszystkich gmin, zakazujący wszelkich demonstracji i pochodów z czerwonymi chorągiewkami 1. maja, tudzież wieczór 30. bm.

Paryż 28. kwietnia. Minister wojny nakazał użycia broni w dniu 1. maja przy każdym choćby najdrobniejszym znieważeniu żołnierzy.

Neapol 28. kwietnia. Ogromne wrażenie sprawiła wśród ludności zarządzone sądownie ekshumacja zwłok zmarłej nagle po 11-letnim pożyciu małżeńskim księżnej Montesarchio, po której mąż dziedziczy 6 milionów lirów. Zachodzi podejrzenie gwałtownej śmierci.

Londyn 28. kwietnia. Izba gmin odrzuciła w drugim czytaniu 175 głosami przeciw 152 głosom bill, który miał nadać kobietom stanu wolnego prawo wyborcze do ciał prawodawczych. Rząd oświadczył, że uważa ten przedmiot jako kwestję otwartą, Balfour popierał bill energicznie.

Petersburg 28. kwietnia. Z powodu, iż rząd bułgarski odebrał debet pocztowy kilku dziennikom rosyjskim, a poddał wszystkie wychodzące pod panowaniem rosyjskim pisma cenzurze rewencyjnej, z wyjątkiem polskich, denuncjując niektóre tutejsze organa prasy polskiej w Warszawie o sympatje dla „znajdującej się pod protektoratem Austrii” Bułgarji i wzywając cenzorów, aby odtąd z większą uwagą odczytywali pisma polskie.

Wiedeń 29. kwietnia. (Rada państwa.) Po krótkiej dyskusji przyjęto rezolucję Goetza, żądającą dla techników tych samych praw politycznych co i dla profesorów uniwersyteckich.

Śród licznych petycji odstąpiono rządowi do uwzględnienia i jak najprędzszego załatwienia następujące: petycję niewinnie skazanych Katarzyny Steiner i Semka Hładyla o odszkodowanie, jako też petycję wdowy Matruny Bratok z powodu złego obchodzenia się z jej synem, służącym przy 77 pp. w Samborze; tak samo petycja stowarzyszenia gospodarskiego w Brodzie czeskim o opodatkowanie giełdy zbożowej została po referacie Kraińskiego przekazana rządowi.

Koniec posiedzenia o g. 4, dalsze posiedzenie dzisiaj. Na porządku dziennym pierwsze czytanie reformy podatkowej; debata będzie zapewne bardzo interesująca.

Giełda: Kredyty 323.62, renta maj. 95.67, węg. renta złota 109.08.

Przy tegorocznym awansie majowym zamianowano tylko 5 jenerał-majorów feldmarszałkami-porucznikami, 17 pułkowników jenerał-majorami,

a żadnego jenerała nie zrobiono jenerałem kawalerji. Największy interes wzbudza awans eksksięcia Bułgarji Aleksandra Battenberga. Mianowano go jenerał-majorem i komendantem 11 brygady piechoty. Mianowano dwóch nowych fliegiel-adjutantów, dwóch innych przekazano do służby w linii; śród tych znajduje się major Artur Giesl, który po długoletniej służbie przy boku cesarza i zmarłego arcyksięcia Rudolfa udaje się na swoje nowe stanowisko służbowe do jeneralnego sztabu przy komendanturze 11. korpusu.

1. maja odbędą się tutaj 23 zgromadzenia ludowe, które uchwalą jednokrotne rezolucje: 1) o ustawowe określenie maksymalnego dnia roboczego na 8 godzin dla wszystkich gatunków produkcji; 2) swobodę w piśmie i słowie, prawa powszechnego, bezpośredniego głosowania dla wszystkich poddanych państwa, począwszy od 21. roku życia. Robotnicy w zwartym szeregu udadzą się przedpołudniem do Prateru, powrót nastąpi z uderzeniem godz. 7.

Praga 29. kwietnia. Drukowany protest do Wydziału krajowego przeciwko ustanowieniu okręgu sądowego w Wekelsdorf został skonfiskowany.

Berlin 29. kwietnia. W izbie deput. rozpoczęła się wczoraj dyskusja w sprawie najnowszego przesilenia ministerjalnego. Mowcy konserwatywni i klerykalni ubolewali nad upadkiem ustawy szkolnej, gdy tymczasem wolnomyślni tryumfują. W debacie wzięli pomiędzy innymi udział minister Eulenburg, który oświadczył, że głosowania w parlamencie nie usuwają różnic pomiędzy ludnością, oraz minister oświaty Bosse, twierdzący, że przymus religijny jest potępienia godzien. Dziś dalszy ciąg rozpraw.

Paryż 29. kwietnia. Ustawa o odszkodowaniu dotkniętych zamachami dynamitowymi stosowaną będzie także i do wypadków dotychczasowych. W Langeac (dep. Haute-Loire) wybuchło wczoraj 6 pożarów, podłożonych przez rękę zbrodniczą. W nocy wybuchł 7. pożar, spowodowany eksplozją. Ludność przerażona. Policja arestuje wciąż anarchistów. Wczoraj przyaresztowano mowę anarchistycznego Moreau, przy którym znaleziono dwa ostre sztylety. Pewien piekarz otrzymał list tej treści: „Zadenuncjowano nam ciebie jako szpiega, dla tego dom twój wysadzony będzie w powietrze. Towarzysz Rawachola S.” Prefekt policji otrzymał długie pismo, opiewające pomiędzy innemi: „Nie jesteśmy tak głupi, aby operować 1. maja, atoli wszystko, co się dotąd stało, jest niczem w porównaniu z tem, co się stanie, zanim upłyną dwa lata.” Socjaliści wydali odezwę, aby 1. maja zachować się godnie.

Wenecja 29. kwietnia. Podług *Gazetta di Venezia* zamierza papież dać 10.000 lirów na utworzenie katolickiego uniwersytetu w Salzburgu.

Zurych 29. kwietnia. O słumieniu broszury w sprawie funduszu welfickiego chodzi tu najdzwinniejsze wieści. Na słumienie poświęcono znaczną sumę, zniszczono gotowe egzemplarze. Przez niedyskrecję ma się jednak najgłośniejsza część broszury znajdować w odpisie i zostanie niebawem wydana. W Zurychu znajdują się pod kwitami również trzy nazwiska.

Medjolan 29. kwietnia. Na 1. maja zakazano wszelkie zgromadzenia; ogłoszeń policja nie pozwala przylepiać; wszelkie gmachy publiczne strzeżone będą przez policję; przedsięwzięto tu liczne rewizje po domach, oraz wzmocniono wojsko.

Filadelfia 29. kwietnia. W wielkim teatrze centralnym wybuchł wczoraj krótko przed przedstawieniem ogień. Powstała wielka panika; jeden z widzów torował sobie drogę szczyrykiem, raniąc tłoczonych się wokoło ludzi. Sześciu aktorów nie żyje, 70 widzów rannych i to po części bardzo ciężko. Kilka osób oślepiło z powodu poparzenia. Spaliło się sąsiednie biuro redakcji *Philadelphia Times*. Szkoda ogółem wynosi 1 milj. dolarów.

Proces dzieciobójczyń.

Z Wilna donoszą 25. bm.: O godz. 10. zrana zaczyna się wypełniać mała sala sądowa. Publiczność wyłącznie z inteligencji złożona, zaopatrzona jest w specjalne bilety wejścia. Od godz. pół do 11 w sali już tłok i to nie tylko wśród publiczności, lecz i na miejscach, przeznaczonych dla sędziów przysięgłych, adwokatów, reprezentowanych tym razem bardzo licznie i sprawozdawców pism. O 11. otwarto sesję. Wprowadzają podsądnych. Publiczność powstaje ze swych miejsc, ażeby lepiej im się przyjrzeć. Wszystkich oczy skierowują się głównie na Fajgę Noskinową. Ślepa zupełnie, o żółtej pomarszczonej twarzy, sprawia przykre wrażenie. Ogólna liczba oskarżonych 7, w tem

DROBNE OGŁOSZENIA.

Do nabycia we wszystkich handlach wód mineralnych i aptekach

Saxlehner'a Woda gorzka.

Zalety Saxlehnera źródła Hunyadi János według orzeczenia powag lekarskich

= Dokładny, pewny, łagodny skutek. =

Też przy dłuższym używaniu znoszą ją znakomicie organa trawienia. — Łagodny, przyjemny smak. — Trwały jednostajny skutek i na później. — Mała dawka.

Dla ustrzeżenia się od wód wprowadzających nasładowictwo należy zawsze żądać

„Saxlehner'a Wody gorzkiej“.

Oświadczenie.

Pewne osoby we Lwowie w nadziei osiągnięcia pawnych celów, starają się tak u Wysokich Władz jakoteż między P. T. Publicznością fałszywie wieści rozszerzać, jakoby pan Ignac Negri nie był czynnikiem moim reprezentantem. Przeciwno temu mam zaszczyt poznać więcej moim reprezentantem. Przeciwno temu mam zaszczyt poznać więcej moim reprezentantem. Przeciwno temu mam zaszczyt poznać więcej moim reprezentantem.

Cesar Sidoli

Właściciel cyrku, obecnie Crajova w Rumunii.

Odnosnie do powyższego oświadczenia radzę tym wstecznikom, którzy chętnie fałszywie wieści na szkodę drugich rozszerzają, aby się uspokoili, gdyż inaczej bez względu na ja sam ich przed karny sąd zawezwę.

Lwów, dnia 27. kwietnia 1892.

I. Negri

Generalny sekretarz cyrku Cesara Sidoligo, Hotel Angielski.

Doniesienia rozmaite po 1/2 centa od wyrazu.

Zarząd zakładu leczniczego „Marjowska“ poszukuje **bardzo zdolnej kucharki**. Zgłoszenia ul. Brajerowska 12. II. piętro, drzwi 1. 10.

Najtaniej!

1 litr wina stołowego b. dobrego 52 ct., 1 flaszka 50 ct., 1 flaszka Zieleniaku wyborowego 65 i 80 ct., Hegelayera lub Samorodnera 1—, 1-20 i wyżej, Maslacz lub Tokayer 2-2—, 2-50 i wyżej, Nusberger lub Weidlinger 65 ct., Vöslauer 80 ct., Goldek 1-40, Klosterneuburger 1-20, Rudesheimer wysmienity 1-80, 2-25 i 2-80 oraz wiele innych. **Wódki:** Zytłówka, Kminkowa, Pomarańczowa, Wiśniowa, Różowa, Złotyptyn cała flaszka 75 ct., 1/2 fl. 40 ct., Gdańska 1 zł., Ratafia i Dereniak 1-25, Jarzębiak i Jarzębinka 1-10. **Miód** bardzo dobry flaszka 50, 75 i 1 zł. 40 ct. **Piwo Pilzneńskie** odstale flaszka 18 ct. (i 3 ct. kaucja na flaszkę) poleca handel win i delikatesów

S. Wojciechowskiego

Lwów, Chorążczyzna 1. 6.

Specjalne cenniki wysła franko.

Spółniczy z kapitałem 600

złr. poszukuje do pewnego rentownego i kobiecego interesu. Zgłoszenia listowne wraz adresem nadsyłać proszę do administracji Kurjera Lwowskiego pod znakiem „Kapitał“.

Asystent farmacji poszukuje posady. Zgłoszenia: M. N. poste restante Tarnopol. 974

Kupię używany, lecz porządny garnitur mebli do saloniku. Zgłoszenia w admin. Kurjera „Sawicki“. 975

Uzdolnione panny w krawieczyźnie znajdują natychmiast umieszczenie Bliższa wiadomość Piekarska 2. B. drugie piętro. Zgłaszać się od 12. do 2. 976

Inteligentny młodzieniec

z ładnym piśmem, poszukuje jakiegokolwiek posady pisarza lub djurnisty, w miejscu, lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia listowne, przyjmie Adm. Kurjera, pod lit. „E. B“.

Mężczyzna, posiadający kilka tysięcy gotówki, życzy sobie wstąpić jako spółnik do pewnego interesu z rzetelnym człowiekiem. Dokładnej oferty oczekuje pod adresem „Rzetelny“ Lwów poste restante. 978

Kto chce mieć piękny i niedrogi klisz do anonsów lub cennika raczy się udać do P. Korzeniowskiego kierownika „Impresy“ ul. św. Łazarza 10. 977

Ucznia poszukuje cukiernia Wierzbickiego we Lwowie. 981

Czeladnik tokarski na drzewo znajduje umieszczenie zaraz u Marjana Ebockiego plac Bernardyński 1. 15. Lwów. 980

Dzierżawy!

większego lub mniejszego folwarku poszukuje natychmiast Stanisław Roman Lwów, Jagiellońska 24.

Zdolny pisarz, obznajomiony ze stosunkami we Lwowie znajduje natychmiast stałe zajęcie w biurze wywiadowczym J. Polńskiego ulica Karola Ludwika 1. 5. 945

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

4 pokoje ect. Pokoje kawalerskie wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera w godzinach 9 — 12 i 3 — 5.

Kawalerski pokój wspólny z całym utrzymaniem za 20 złr. Adres w Administracji.

4 pokoje, przedpokój, kuchnia na II piętrze, strych i piwnica do najęcia ul. Pańska 2. od 1 maja. 913

Chorążczyzna 12. 4 pokoje, przedpokój i kuchnia I. piętro od 1. lipca do najęcia. 942

Spółniczy z kapitałem 600 złr. poszukuje do pewnego rentownego i kobiecego interesu. Zgłoszenia listowne wraz adresem nadsyłać proszę do administracji Kurjera Lwowskiego pod znakiem „Kapitał“.

Asystent farmacji poszukuje posady. Zgłoszenia: M. N. poste restante Tarnopol. 974

Kupię używany, lecz porządny garnitur mebli do saloniku. Zgłoszenia w admin. Kurjera „Sawicki“. 975

Uzdolnione panny w krawieczyźnie znajdują natychmiast umieszczenie Bliższa wiadomość Piekarska 2. B. drugie piętro. Zgłaszać się od 12. do 2. 976

Inteligentny młodzieniec z ładnym piśmem, poszukuje jakiegokolwiek posady pisarza lub djurnisty, w miejscu, lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia listowne, przyjmie Adm. Kurjera, pod lit. „E. B“.

Mężczyzna, posiadający kilka tysięcy gotówki, życzy sobie wstąpić jako spółnik do pewnego interesu z rzetelnym człowiekiem. Dokładnej oferty oczekuje pod adresem „Rzetelny“ Lwów poste restante. 978

Kto chce mieć piękny i niedrogi klisz do anonsów lub cennika raczy się udać do P. Korzeniowskiego kierownika „Impresy“ ul. św. Łazarza 10. 977

Ucznia poszukuje cukiernia Wierzbickiego we Lwowie. 981

Czeladnik tokarski na drzewo znajduje umieszczenie zaraz u Marjana Ebockiego plac Bernardyński 1. 15. Lwów. 980

Dzierżawy! większego lub mniejszego folwarku poszukuje natychmiast Stanisław Roman Lwów, Jagiellońska 24.

Zdolny pisarz, obznajomiony ze stosunkami we Lwowie znajduje natychmiast stałe zajęcie w biurze wywiadowczym J. Polńskiego ulica Karola Ludwika 1. 5. 945

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

4 pokoje ect. Pokoje kawalerskie wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera w godzinach 9 — 12 i 3 — 5.

Kawalerski pokój wspólny z całym utrzymaniem za 20 złr. Adres w Administracji.

4 pokoje, przedpokój, kuchnia na II piętrze, strych i piwnica do najęcia ul. Pańska 2. od 1 maja. 913

Chorążczyzna 12. 4 pokoje, przedpokój i kuchnia I. piętro od 1. lipca do najęcia. 942

Spółniczy z kapitałem 600 złr. poszukuje do pewnego rentownego i kobiecego interesu. Zgłoszenia listowne wraz adresem nadsyłać proszę do administracji Kurjera Lwowskiego pod znakiem „Kapitał“.

Asystent farmacji poszukuje posady. Zgłoszenia: M. N. poste restante Tarnopol. 974

Kupię używany, lecz porządny garnitur mebli do saloniku. Zgłoszenia w admin. Kurjera „Sawicki“. 975

Uzdolnione panny w krawieczyźnie znajdują natychmiast umieszczenie Bliższa wiadomość Piekarska 2. B. drugie piętro. Zgłaszać się od 12. do 2. 976

Inteligentny młodzieniec z ładnym piśmem, poszukuje jakiegokolwiek posady pisarza lub djurnisty, w miejscu, lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia listowne, przyjmie Adm. Kurjera, pod lit. „E. B“.

Mężczyzna, posiadający kilka tysięcy gotówki, życzy sobie wstąpić jako spółnik do pewnego interesu z rzetelnym człowiekiem. Dokładnej oferty oczekuje pod adresem „Rzetelny“ Lwów poste restante. 978

Kto chce mieć piękny i niedrogi klisz do anonsów lub cennika raczy się udać do P. Korzeniowskiego kierownika „Impresy“ ul. św. Łazarza 10. 977

Ucznia poszukuje cukiernia Wierzbickiego we Lwowie. 981

Czeladnik tokarski na drzewo znajduje umieszczenie zaraz u Marjana Ebockiego plac Bernardyński 1. 15. Lwów. 980

Dzierżawy! większego lub mniejszego folwarku poszukuje natychmiast Stanisław Roman Lwów, Jagiellońska 24.

Zdolny pisarz, obznajomiony ze stosunkami we Lwowie znajduje natychmiast stałe zajęcie w biurze wywiadowczym J. Polńskiego ulica Karola Ludwika 1. 5. 945

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

4 pokoje ect. Pokoje kawalerskie wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera w godzinach 9 — 12 i 3 — 5.

Kawalerski pokój wspólny z całym utrzymaniem za 20 złr. Adres w Administracji.

4 pokoje, przedpokój, kuchnia na II piętrze, strych i piwnica do najęcia ul. Pańska 2. od 1 maja. 913

Chorążczyzna 12. 4 pokoje, przedpokój i kuchnia I. piętro od 1. lipca do najęcia. 942

Dla amatorów kawy i herbaty poleca skład **Jana Bodnara** Lwów Akademicka 1. 20. pół kg. Kawy wymienionej 1 — i 1-08 pół kg. Herbaty wymienionej 3 — i 4 — pół kg. Wysiewki z herbat 1-20 i 1-60 pół kg. Ciast do herbat, 1 — i 1-20. Wina w butelkach po 50, 60, 70, 80, 1, 1-20 i wyżej.

Panna uzdolniona w szyciu bielizny, krawiectwie, która zajmie się gospodarstwem domowym, znajdzie stałe umieszczenie. Adres plac Chorążczyzny 4. piętro I. 945

Uczeń lub asystent farmacji, wyznania chrześcijańskiego, znajdzie umieszczenie w aptece w Jaworowie. 955

Do sprzedania fortepian Żulińskiego 3. I. piętro drzwi 4. c. od 2 do 4 godziny. 958

Rodowita Francuska poszukuje lekceji za wikt i mieszkanie. Zgłoszenia pod W. Z. do administracji. 660

Młoda klucznica obeznaną z gospodarstwem wiejskim i zarządem domu poszukuje umieszczenia. Adres: W. G. admin. Kurjera. 963

Asystent farmacji poszukuje posady. Zgłoszenia: M. N. poste restante Tarnopol. 974

Kupię używany, lecz porządny garnitur mebli do saloniku. Zgłoszenia w admin. Kurjera „Sawicki“. 975

Uzdolnione panny w krawieczyźnie znajdują natychmiast umieszczenie Bliższa wiadomość Piekarska 2. B. drugie piętro. Zgłaszać się od 12. do 2. 976

Inteligentny młodzieniec z ładnym piśmem, poszukuje jakiegokolwiek posady pisarza lub djurnisty, w miejscu, lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia listowne, przyjmie Adm. Kurjera, pod lit. „E. B“.

Mężczyzna, posiadający kilka tysięcy gotówki, życzy sobie wstąpić jako spółnik do pewnego interesu z rzetelnym człowiekiem. Dokładnej oferty oczekuje pod adresem „Rzetelny“ Lwów poste restante. 978

Kto chce mieć piękny i niedrogi klisz do anonsów lub cennika raczy się udać do P. Korzeniowskiego kierownika „Impresy“ ul. św. Łazarza 10. 977

Ucznia poszukuje cukiernia Wierzbickiego we Lwowie. 981

Czeladnik tokarski na drzewo znajduje umieszczenie zaraz u Marjana Ebockiego plac Bernardyński 1. 15. Lwów. 980

Dzierżawy! większego lub mniejszego folwarku poszukuje natychmiast Stanisław Roman Lwów, Jagiellońska 24.

Zdolny pisarz, obznajomiony ze stosunkami we Lwowie znajduje natychmiast stałe zajęcie w biurze wywiadowczym J. Polńskiego ulica Karola Ludwika 1. 5. 945

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

4 pokoje ect. Pokoje kawalerskie wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera w godzinach 9 — 12 i 3 — 5.

Kawalerski pokój wspólny z całym utrzymaniem za 20 złr. Adres w Administracji.

4 pokoje, przedpokój, kuchnia na II piętrze, strych i piwnica do najęcia ul. Pańska 2. od 1 maja. 913

Chorążczyzna 12. 4 pokoje, przedpokój i kuchnia I. piętro od 1. lipca do najęcia. 942

Spółniczy z kapitałem 600 złr. poszukuje do pewnego rentownego i kobiecego interesu. Zgłoszenia listowne wraz adresem nadsyłać proszę do administracji Kurjera Lwowskiego pod znakiem „Kapitał“.

Asystent farmacji poszukuje posady. Zgłoszenia: M. N. poste restante Tarnopol. 974

Kupię używany, lecz porządny garnitur mebli do saloniku. Zgłoszenia w admin. Kurjera „Sawicki“. 975

Uzdolnione panny w krawieczyźnie znajdują natychmiast umieszczenie Bliższa wiadomość Piekarska 2. B. drugie piętro. Zgłaszać się od 12. do 2. 976

Inteligentny młodzieniec z ładnym piśmem, poszukuje jakiegokolwiek posady pisarza lub djurnisty, w miejscu, lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia listowne, przyjmie Adm. Kurjera, pod lit. „E. B“.

Mężczyzna, posiadający kilka tysięcy gotówki, życzy sobie wstąpić jako spółnik do pewnego interesu z rzetelnym człowiekiem. Dokładnej oferty oczekuje pod adresem „Rzetelny“ Lwów poste restante. 978

Kto chce mieć piękny i niedrogi klisz do anonsów lub cennika raczy się udać do P. Korzeniowskiego kierownika „Impresy“ ul. św. Łazarza 10. 977

Ucznia poszukuje cukiernia Wierzbickiego we Lwowie. 981

Czeladnik tokarski na drzewo znajduje umieszczenie zaraz u Marjana Ebockiego plac Bernardyński 1. 15. Lwów. 980

Dzierżawy! większego lub mniejszego folwarku poszukuje natychmiast Stanisław Roman Lwów, Jagiellońska 24.

Zdolny pisarz, obznajomiony ze stosunkami we Lwowie znajduje natychmiast stałe zajęcie w biurze wywiadowczym J. Polńskiego ulica Karola Ludwika 1. 5. 945

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

4 pokoje ect. Pokoje kawalerskie wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera w godzinach 9 — 12 i 3 — 5.

Kawalerski pokój wspólny z całym utrzymaniem za 20 złr. Adres w Administracji.

4 pokoje, przedpokój, kuchnia na II piętrze, strych i piwnica do najęcia ul. Pańska 2. od 1 maja. 913

Chorążczyzna 12. 4 pokoje, przedpokój i kuchnia I. piętro od 1. lipca do najęcia. 942

Spółniczy z kapitałem 600 złr. poszukuje do pewnego rentownego i kobiecego interesu. Zgłoszenia listowne wraz adresem nadsyłać proszę do administracji Kurjera Lwowskiego pod znakiem „Kapitał“.

Asystent farmacji poszukuje posady. Zgłoszenia: M. N. poste restante Tarnopol. 974

Kupię używany, lecz porządny garnitur mebli do saloniku. Zgłoszenia w admin. Kurjera „Sawicki“. 975

Uzdolnione panny w krawieczyźnie znajdują natychmiast umieszczenie Bliższa wiadomość Piekarska 2. B. drugie piętro. Zgłaszać się od 12. do 2. 976

Inteligentny młodzieniec z ładnym piśmem, poszukuje jakiegokolwiek posady pisarza lub djurnisty, w miejscu, lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia listowne, przyjmie Adm. Kurjera, pod lit. „E. B“.

Mężczyzna, posiadający kilka tysięcy gotówki, życzy sobie wstąpić jako spółnik do pewnego interesu z rzetelnym człowiekiem. Dokładnej oferty oczekuje pod adresem „Rzetelny“ Lwów poste restante. 978

Kto chce mieć piękny i niedrogi klisz do anonsów lub cennika raczy się udać do P. Korzeniowskiego kierownika „Impresy“ ul. św. Łazarza 10. 977

Ucznia poszukuje cukiernia Wierzbickiego we Lwowie. 981

Czeladnik tokarski na drzewo znajduje umieszczenie zaraz u Marjana Ebockiego plac Bernardyński 1. 15. Lwów. 980

Dzierżawy! większego lub mniejszego folwarku poszukuje natychmiast Stanisław Roman Lwów, Jagiellońska 24.

Zdolny pisarz, obznajomiony ze stosunkami we Lwowie znajduje natychmiast stałe zajęcie w biurze wywiadowczym J. Polńskiego ulica Karola Ludwika 1. 5. 945

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

4 pokoje ect. Pokoje kawalerskie wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera w godzinach 9 — 12 i 3 — 5.

Kawalerski pokój wspólny z całym utrzymaniem za 20 złr. Adres w Administracji.

4 pokoje, przedpokój, kuchnia na II piętrze, strych i piwnica do najęcia ul. Pańska 2. od 1 maja. 913

Chorążczyzna 12. 4 pokoje, przedpokój i kuchnia I. piętro od 1. lipca do najęcia. 942

Spółniczy z kapitałem 600 złr. poszukuje do pewnego rentownego i kobiecego interesu. Zgłoszenia listowne wraz adresem nadsyłać proszę do administracji Kurjera Lwowskiego pod znakiem „Kapitał“.

Asystent farmacji poszukuje posady. Zgłoszenia: M. N. poste restante Tarnopol. 974

Pomieszkania o 3 i 2 pokojach z przynależnościami, stajnia, ogród do najęcia. Ulica Zielona 1. 30. 956

Pańska 11. dwa pokoje kuchnia i cztery pokoje z balkonem nyzą garderobą i kuchnią do wynajęcia.

Pomieszkanie, składające się z 3 pokoi, kuchni z przynależnościami, na III. piętrze przy ul. Hetmańskiej 1. 6., również 1 duży pokój z kuchnią przy ul. Szeptyckich 1. 18. (46) jest zaraz do najęcia. Wiadomość ul. Hetmańska 1. 6. 965

lub 2 pokoje z kuchnią ul. św. Teresy 1. 30. piętro I. 697

Węże gumowe z wkładami poleca 1 metr po:

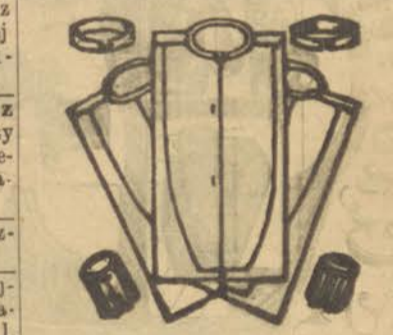
25 m/m średnicy	złr. 1-25
32 "	" 1-58
38 "	" 1-90
45 "	" 2-75
51 "	" 3-—

R. Krimmer
Lwów, Hotel francuski.

Najlepsza pora do przesadzania drzew i krzaków owocowych, drzew i krzew ozdobnych, ziarnówek różnego rodzaju, róż i roślin zimotrwałych poleca we wielkim wyborze i po najtańszych cenach

M. HILlich
ZAKŁAD OGRODNICZO-HANDLOWY we Lwowie.
Zwracam uwagę na amerykańskie orzechy czarne do zalesiania.
Cenniki na żądanie gratis i franco.

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne, oraz wszelkie biżuterje ze złota i srebra poleca po cenach najprzystępniejszych **JAN JARZYNA** jubiler i złotnik w hotelu Europejskim. Zaprzysiężony rzeczoznawca i oceniciel sądowy.



Koszule męskie, kołnierze, manszety i krawatki w największym wyborze po nader niskich cenach. **Wielki wybór płócien, szifonów, stołowej bielizny, perkali kolorowych tudzież skład kołder, koców i materaców** poleca **ANTONI GUDIENS** we Lwowie przy pl. Marjańskim 8.

Folwark Boratyn, poczta, telegraf i stacja „Ostrów koło Sokala“ (kolei jarosłowsko-sokalskiej) ma na sprzedaż **buhajki** czystej rasy „Siementhal“ po 40 ct. za 1 kłgr. żywej wagi i **prosięta** czyste, dużej angielskiej rasy „Yorkshire“ z 3 najlepszymi źródeł zagranicznych sprowadzonej po 15 złr. za 1 sztukę 2 miesięczną, za każdy zaś dalszy miesiąc wieku po 5 zł. drożej. Konie do kolei na każde zażądanie.

FABRYKA MASZYN T. BREDTA w Ottynji
stacja między Stanisławowem a Kołomyją przy samym dworcu kolei poleca swoją odlewnię żelaza i brązu, pracownię mechaniczną, kotłarnię i kuźnię parową. Dostarcza wszelkie odlewy z żelaza i brązu. Urządza gorzelnie, browary, rafinerje nafty, młyny, tartaki, cegielnie, parowe cukrownie, fabryki drożdży itp. Wyrabia wszelkie aparaty z blachy kotlarskiej, oraz kute kawałki fasonowe, różnych rozmiarów.

UBERALL VORRATHIG 17 MEDAILLEN
CHOCOLAT SUCHARD
NEUCHÂTEL (SCHWEIZ)
CACAO
LEICHTLÖSLICHER CACAO
Złoty medal Wystawa powszechna Paryż 1889.

IWONICZ
ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY.
S

S. J. A. BACZEWSKI
Lwów,
poleca wysmienita stara
lepszą od koniaku
STARKE

Marka	Marka	
*	-70 1860	1-20
**	-90 1850	1-50
***	1- 1840	2-50

Powysze ceny są fabryczne, w mieście o 10 ct. na butelce wyższe.



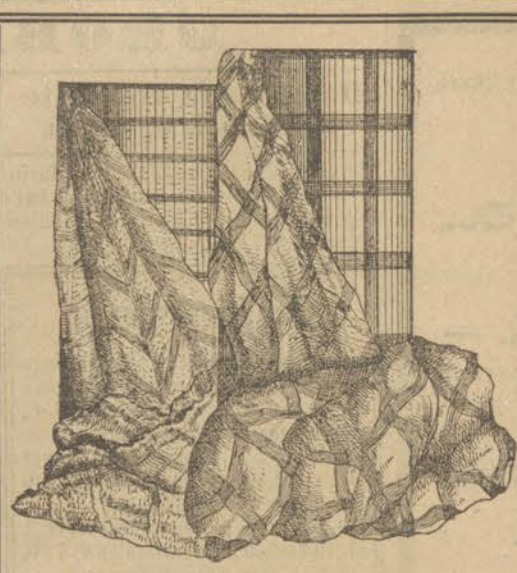
Kres
wszelkiej niefachowej konkurencji.
KOŁDRY szyte po zł. 4-50, 5, 6, 7, 8, 10 i wyżej. MATERACE włosienna po zł. 16, 18, 20, w każdej cenie do zł. 30. SIENNIKI, siatki druciane i wkładki sprężynowe do łóżek, poduszki i t. p. poleca w największym wyborze jedynie we Lwowie
Specjalny skład i pracownia wyrobów pościeli pod firmą
Józef Schuster
Lwów, ulica Kopernika 1. 7.
Przerabianie i pokrycie starych kołder i materaców przyjmuje się.

Para koni
zaprzęgowych, karych do sprzedania w miejscu: koń 7-letni i klacz 5-letnia; także do użycia pod wierzch. Bliższej wiadomości udzieli dozorca domu pod l. 8. ul. Żulińskiego.

DROGUERJA
LEOPOLDA LITYŃSKIEGO
Lwów, ul. Kopernika 1. 2.
poleca obok wszelkich materiałów aptecznych na największą skalę urządzony:
Handel farb, lakierów, pokostów, przyborów malarskich, artykułów gospodarskich i technicznych i własnego wyrobu wysmienitą i będącą ostatnim wyrazem sztuki technologicznej
MASE WOSKOWA DO POSADZKI
pod nazwą „KORONA“
w pudełkach po 50 ct.
Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.

Gabriel & J. Chlebomnik
we Lwowie plac Halicki 1. 3.

Główna wygrana złr. 150.000.
Ciągnięcie 1. maja 1892.
Losy kredytowe austriackie.
Także promesy na te losy po złr. 5.
Główna wygrana złr. 50.000.
Ciągnięcie 5. maja 1892.
3% losy zakładu kredyt. ziemsk. austr. 2 emis.
Także promesy na te losy po złr. 1-75.
Sprzedaje po kursie dziennym
August Schellenberg
Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.
Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“. Prenumerata roczna we Lwowie 1-70, na prowincji złr. 1-80.



WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD
Mydło..... Aux Violettes de Parme
Esencya dla chustek Aux Violettes de Parme
Woda toaletowa... Aux Violettes de Parme
Pomada..... Aux Violettes de Parme
Olejek..... Aux Violettes de Parme
Puder ryżowy.... Aux Violettes de Parme
Kosmetyki..... Aux Violettes de Parme
37, Bouf de Strasbourg, 37

J. IHNATOWICZ
LWÓW
sklepy własne ul. Kopernika 1. 3., ul. Halicka 11.
KRAKÓW Sukiennice 20.
CZERNIOWCE Rynek 2.
Woda fiołkowa
usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki i dolki ospłowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-higieniczny został odznaczony medalami zasługi na wystawach przyrodniczo-lekarskich w Krakowie i we Lwowie. Cena 1 złr.
Mydło kosmetyczne
łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i twarzy, bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółtobrunatne plamy z twarzy. Cena 60 ct.
!! Białe i piękne ręce!!
Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybielają i wydelikatniają po kilkakrotnym natarciu **KREMEM ROSLINNYM**. Stoik 80 cent.
Grysik toaletowy
do mycia rąk dla wydelikacenia zgrubiałego naskórka. Pudełko 30 cent.

Wszelkie
Wyroby koszykarskie
z pierwszej galicyjskiej fabryki w dobrach Wiśnicz, tudzież meble bambusowe trwałe i gustownie wykonane poleca i utrzymuje pierwszy skład komisowy
Józefa Rozieckiego
Lwów,
(róg ulicy Halickiej, w domu gdzie główna trafikka).
!!Wchód z placu Halickiego!!

Nowo otworzony magazyn pod firmą
LUDWIK SEDLACZEK
w Przemyślu
poleca na sezon letni najnowsze materje na suknie jako to:
Iewantyny, batyseiiki, zefiry, płócienka, oxfordy i satyny franc. Najelegantsze materje wełniane czarne i kolorowe. Próbkę na żądanie franco.
Bieliznę damską i męską, krawaty, pończochy, sznurówki damskie, rękawiczki jedwabne i n'ciane, chustki do nosa etc.
Weby czysto lniane, Szyfony i Szyrtngi Schrolla. Firanki, portjery, kapy, chodniki. **Sukna i niciane materje** na ubrania męskie. Ceny stałe.
Dostarcza się gotowych ubrań męskich pod gwarancją firmy.

PIGULKI BLANCARDA
NA JODZIE ZELAZA NIEZMIERNYM
Aprobowane przez Akademię medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz oficjalny francuzki, sankcjonowane przez radę Medyczną w Petersburgu.
Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutują wyłącznie we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.) słabości, przeciw którym zwykłe żelazo jest zupełnie bezskutecznem: w CHŁOROZIE (białaczce), w LEUCORRHEE (białych upławach), w AMENORRHEE (zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności), w SUCHOTACH, w SYPHILIS ORGANICZNEJ, etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmocnienia konstytucji limfatycznych, słabych lub osłabionych.
N.-B.—Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnym, rozdziałającym. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych PIGULEK BLANCARDA, zgodzić należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety.
Aptekars w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40.
WYSTREGAĆ SIĘ FAŁSZERSTW.

Ziółka Dra Seeburgera.
Środek ten bywa z nadzwyczajnym skutkiem używany przeciw wszelkim chorobom piersiowym i krtani jako to: kaszlowi, katarom, załegniom, chrypcie itd.
Cena paczki 20 centów.
Główny SKŁAD w aptece pod srebrnym orłem
ZYGMUNTA RUCKERA
we Lwowie.
Ostrzega się przed naśladownictwami!
Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.

Fabryka świec woskowych i bilchowania wosku
FRYDERYKA SCHUBUTHA
we Lwowie, Rynek 1. 45
poleca nagrodzoną srebrnymi medalami zasługi, z istniejących dotąd najpiękniejszą i najtrwalszą
masę do zapuszczania podłogi
w pięciu kolorach: Nr. 0 biała — Nr. 1 jasno-złota — Nr. 2 jasnoniebieska — Nr. 3 orzechowa — Nr. 4 mahoniowa.
Uwaga. W ostatnich czasach namnożyło się mnóstwo lichych naśladowców mojej masy do podłogi, które są w cenie wprawdzie niższej, lecz też i zupełnie nie do użycia; przestrzegam więc przed zakupem takowych. Cenniki szczegółowe na żądanie franco.

HADEL
HERBATY
CHINSKO-ROSYJSKIEJ
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Marjacki 10.
poleca zbioru majowego
1/2 kilogr.
Congo czarna złr. 1-60
Souchong czarna " 2-
zbiór majowy " 3-
Kaysow czarna " 4-
Wysiewki herbaciane 1-30
Wysiewki z najlepszych herbat 1-60
Zamówienia z prowincji wyseła się odwrotną pocztą.
Opakowania się nie liczą.